

Dr Dave Mathewson, Objawienie, Wykład 26,

Objawienie 20, Związanie szatana i

Wprowadzenie do milenium

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

To jest dr Dave Mathewson w swoim kursie na temat Księgi Objawienia. To jest sesja 26 na temat Apokalipsy Jana 20, „Związanie szatana” i „Wprowadzenie do milenium”.

Objawienie 20 zawiera prawdopodobnie najbardziej znaną część Księgi Objawienia. Jeśli zapytasz kogoś, z czym kojarzy mu się Księga Apokalipsy, w pewnym momencie zwróci się w myślach do 20. rozdziału Objawienia i pomyśli o tekście milenijnym, obrazie z 20. rozdziału Tysiącletniego Panowania. Chcę więc powiedzieć trochę o rozdziale 20 i nie tylko skupić się na samej idei Tysiąclecia, ale także spojrzeć na ten rozdział jako całość pod kątem jego funkcjonowania w Objawieniu. Ale porozmawiamy trochę o Millennium i sposobie jego zrozumienia, moim zdaniem, który jest spójny z resztą książki i jej funkcjonowaniem.

Uważam, że jedną z najważniejszych zasad zrozumienia tej sekcji, poczynawszy od rozdziału 20, jest to, że rozdział 19 i werset 11 rozpoczynają nową sekcję w księdze, która rozciąga się od roku 1911 aż do rozdziału 21 i werset 8. Powiedzieliśmy, że rozdziały 17 i 18 w pierwszych kilku wersetach 19, a następnie rozdziały 21:9 do 22:5 to dwie sparowane sekcje porównujące i szczególnie kontrastujące prostytutkę Babilon i Nowe Jeruzalem Rzym. Następnie, pomiędzy nimi, znajduje się ta część, składająca się z 19 wersetów od 11 do 21 wersetu 8, w których zastosowano różne obrazy, aby przedstawić i interpretować znaczenie drugiego przyjścia Chrystusa. Tak więc, w przypadku rozdziału 19 i wersetu 11, myślę, że jesteśmy na samym końcu historii.

Jesteśmy w czasie drugiego przyjścia Chrystusa i cała ta część przedstawia różne sceny opisujące, co się stanie, gdy Chrystus powróci na ziemię podczas swego drugiego przyjścia. Znaczące jest zatem to, że rozdział 20 należy postrzegać w świetle szerszego ciągu wydarzeń. Myślę, że to, co zobaczymy w rozdziale 20, a także przez całą drogę od rozdziałów 19 i 11 do końca rozdziału 20, prawdopodobnie po raz kolejny przedstawia serię wydarzeń lub scen, które z grubsza opisują to samo wydarzenie.

Oznacza to, że daty od 19 do 20 nie należy koniecznie traktować jako serii wydarzeń, które będą miały miejsce w porządku chronologicznym. Ale pamiętajcie, Jan poprzedzi swoją wizję słowami: „potem zobaczyłem”, a potem „zobaczyłem”. Wskazuje to przede wszystkim na sekwencję wizjonerską, kolejność, w jakiej ją widział, niekoniecznie kolejność, w jakiej coś się wydarzy.

Zatem w rozdziale 20 wydarzenia opisane w rozdziale 20 nie powinny być konieczne postrzegane jako mające miejsce w ścisłym porządku chronologicznym, ale należy je postrzegać w kategoriach różnych perspektyw lub różnych sposobów patrzenia na to, co stanie się, gdy Jezus Chrystus powróci, lub w celu zbadania znaczenia i znaczenia tego, co nastąpi, gdy Chrystus powróci, aby wypełnić Boży plan dla historii. W rozdziale 19, a także w wersetach od 11 do 21 widzimy, że Chrystus powraca w formie bitwy, która prawdopodobnie oznacza sąd ostateczny, podczas którego zostaną osądzeni wszyscy ludzie na ziemi, łącznie z dwiema bestiami, bestią i fałszywym prorokiem z rozdziału 13 Objawienia. Teraz, w rozdziale 20, dowiadujemy się, że w kolejnym rozdziale 20 jest przede wszystkim kolejna seria scen sądu.

Zatem rozdział 20. moim zdaniem głównym tematem rozdziału 20 jest nadal osąd. W rozdziale 20 zobaczymy, że szatan również zostanie osądzony i obalony, podobnie jak bestia. Zatem jedną z ważnych cech, którą już zasugerowaliśmy, jest intrygujące to, że w rozdziałach 19 i 20 osądzimy lub usuniemy dwie bestie i smoka w kolejności wersetów, w jakich zostały wprowadzone w rozdziałach 12 i 13.

Rozdział 20 łączy trzy różne sceny, wszystkie podzielone. Widziałem, że pierwsza scena znajduje się w pierwszych trzech wersetach i wszystkie są ze sobą powiązane, ale pierwsza scena znajduje się w pierwszych trzech wersetach. I to jest związanie szatana w otchłani na tysiąc lat. Druga scena znajduje się w rozdziale 20, wersetach czwartym i 10, i dotyczy zmartwychwstania świętych, którzy ponieśli śmierć męczeńską, i ich tysiącletniego panowania, po którym następuje ostateczna bitwa z szatanem.

Szatan został uwolniony i rozpoczął ostateczną wojnę. A potem trzecia i ostatnia scena w rozdziale 20 znajduje się w wersetach od 11 do 15 i jest to sąd nad wielkim białym tronem. Dwie pierwsze sceny łączy wzmianka o okresie tysiącletnim, któremu się przyjrzymy.

I, hmm, zanim przeanalizuję każdą z tych trzech scen z rozdziału 20, to przeczytam rozdział 20 i zacznę od wersetu pierwszego. I widziałem anioła zstępującego z nieba, mającego klucz do otchłani i trzymającego w ręku wielki łańcuch. Pochwycił smoka, tego starożytnego węża, którym jest diabeł lub szatan, i związał go na tysiąc lat.

Wrzucił go do otchłani, zamknął ją i zapieczętował nad nim, aby już nie zwodził narodów, aż dopełni się tysiąc lat. A potem trzeba go na jakiś czas wypuścić na wolność. Widziałem trony, na których zasiadali ci, którym dano władzę sądzić.

I widziałem dusze tych, którym ścięto głowy za składanie świadectwa o Jezusie. I ze względu na słowo Boże nie oddali pokłonu bestii ani jej posągowi i nie otrzymali jej znaku na czoło ani na rękę. Ożyli i królowali z Chrystusem przez tysiąc lat.

Pozostali umarli nie ożyli, aż dobiegło końca tysiąc lat. To jest zmartwychwstanie. Błogosławieni i święci są ci, którzy mają udział w pierwszym zmartwychwstaniu.

Śmierć druga nie ma nad nimi władzy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować przez tysiąc lat. Gdy tysiąc lat się skończy, szatan zostanie uwolniony ze swego więzienia i wyjdzie, aby zwieść narody w czterech narożnikach ziemi, Goga i Magoga, i zgromadzić je na bitwę. W liczbie są jak piasek na brzegu morza.

Maszerowali przez całą ziemię i otoczyli obóz ludu Bożego, miasto, które On umiłował. Ale ogień zstąpił z nieba i pochłoniął ich. A diabła, który ich zwodził, wrzucono do jeziora płonącej siarki, gdzie wrzucono bestię i fałszywego proroka.

Będą dręczeni dniem i nocą na wieki wieków. Potem ujrzałem wielki, biały tron i Zasiadającego na nim. Ziemia i niebo uciekły przed Jego obliczem i nie było dla nich miejsca.

I widziałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed tronem i otwarto księgi. Następnie otwarto inną księgę, Księgę Życia. Zmarli zostali osądzeni według tego, co zrobili, jak zapisano w księgach.

Morze wydało umarłych, którzy w nim byli, i śmierć i Hades wydały umarłych, którzy w nich byli. I każdy został osądzony według tego, co uczynił. Następnie śmierć i Hades zostały wrzucone do jeziora ognia.

Jezioro ognia to druga śmierć. Jeżeli czyjeś imię nie zostało zapisane w księdze życia, było wrzucane do jeziora ognistego. Chcę więc przyjrzeć się każdej z tych trzech sekcji.

Pierwszy z nich to wersety od pierwszego do trzeciego, przedstawiające wizję szatana związanego i wrzuconego do otchłani na okres tysiąca lat, po czym zostanie on uwolniony na krótki okres czasu. A teraz przypomnijcie sobie jeszcze raz, że dwie bestie zostały już osądzone i wrzucone do jeziora ognistego, bestia i fałszywy prorok. Teraz zostaje wprowadzony szatan i jego sąd, ale w dwóch etapach.

Częścią tła jest smok z rozdziału 12. Być może zauważyłeś niektóre powiązania z rozdziałami 12 i 13. Wzmianka o smoku, który jest taki sam, jak opisano go w rozdziale 12, wersecie dziewiątym, nazywana jest starożytną wąż, czyli diabeł lub szatan.

Zatem teraz ponownie pojawia się tutaj ten sam smok z rozdziału 12. Ponownie postać smoka symbolizuje chaos i zło oraz przypomina lub nawiązuje do potworów morskich, na przykład z wcześniejszych tekstów Starego Testamentu. Teraz następuje upadek Szatana, ale w dwóch oddzielnych etapach.

To interesujące: Szatana nie można po prostu wrzucić do jeziora ognia. Jego orzeczenie składa się z dwóch odrębnych etapów. Po pierwsze, zostaje uwięziony w dole, otchłani, po drugie, zostaje wypuszczony i ostatecznie wrzucony do jeziora ognia pod koniec rozdziału 20.

Teraz zostaliśmy już wprowadzeni w otchłań. Widzieliśmy, że otchłań lub dół w całym Apokalipsie św. Jana odegrała rolę we wskazywaniu domu demonów, domu demonicznych istot, więzienia demonicznych istot. Tak więc szarańcza wychodzi z niego w rozdziale dziewiątym i szarańcza jest wyraźnie utożsamiana z postaciami demonicznymi.

Bestia wychodzi z otchłani w rozdziale 11, a teraz Szatan zostaje wrzucony do otchłani i zamknięty. W ten sposób Szatan powraca do otchłani, więzienia istot demonicznych. Tekst zaczyna się od anioła schodzącego na dół z łańcuchem, gotowego chwycić smoka i związać go.

I znowu, to dość interesujące, że Bóg tego nie robi, ani nawet Jezus tego nie robi, ale wszystko, czego potrzeba, to aby zrobił to anioł. Ponownie sugeruje to, że w tej księdze nie ma dualizmu, ale Bóg jest przedstawiany jako suwerenny, a więc Jego anielskie istoty mogą robić takie rzeczy, nawet zamykając Szatana. Możliwe, że jest to ten sam anioł z rozdziału dziewiątego, wersetu pierwszego, który zstąpił z kluczem do otchłani, aby wypuścić szarańczę.

Ale to, co chcę zasugerować, to nie tylko pomysł zamknięcia Szatana w otchłani, ale wypuszczenie go, aby mógł poddać się sądowi w jeziorze ognia, na sądzie ostatecznym. Ten dwuetapowy sąd nad Szatanem wydaje się odzwierciedlać, jak sądzę, powszechną koncepcję osądzania demonicznych złych istot na podstawie Starego Testamentu, a także literatury apokaliptycznej. Tak więc, na przykład, jeśli cofniesz się do 24 rozdziału Księgi Izajasza oraz wersetów 21 i 22, fragment dotyczący rozdziałów od 24 do 26 Księgi Izajasza jest często nazywany małą apokalipsą.

Ale w 21 i 22 roku, w tym dniu, Pan ukarze władze w niebie w górze i królów na ziemi poniżej. Będą stłoczeni jak więźniowie, zamknięci w lochu. Zostaną zamknięci w więzieniu i po wielu dniach poniosą karę.

Więc zauważ to podwójnie. Najpierw zostaną związani w więzieniu, zamknięci w więzieniu, a jakiś czas później zostaną osądzeni. Podobny język można znaleźć w jakimś apokaliptycznym tekście.

Na przykład w 1 Henochu rozdział 10 i wersety od 4 do 6. 1 Henocha 10, a to jest werset 4, a po drugie, Pan powiedział do Rafaela, który jest istotą anielską, zwiąż Azazelowi ręce i nogi i wrzuć go w ciemność. I tak zrobił dół na pustyni, która jest w Dudael, i tam go wrzucił. Rzucił na niego nierówny i ostry kamień i zakrył jego twarz, aby nie widzieć światła i aby w wielki dzień sądu został wrzucony w ogień.

Zwróćmy więc uwagę jeszcze raz na tego Azazela, którym może być jakiś kluczowy demoniczny przywódca, a może nawet sam Szatan, wrzucony do dołu, przykrytego kamieniami aż do dnia sądu. Podobną scenę znajdujemy w innym apokaliptycznym tekście, 2 Księdze Henocha, w rozdziale 7 czytamy, a tam są wersety 1 i 2, i tam widzimy więźniów pod strażą, rozłączonych, czekających na bezmierny sąd. A ci aniołowie sami mają wygląd ciemności.

Zatem teraz masz inny obraz anielskich istot w więzieniu, zamkniętych i czekających na dzień sądu. Nie jest to więc ich ostateczna ocena. Są zamknięci do czasu sądu.

Możesz także przeczytać 2 Piotra, rozdział 2 i werset 4. Myślę, że w 2 Piotra, rozdział 2 i werset 4, Piotr jest atrakcyjny i opiera się na tych samych obrazach i tej samej historii. Być może 1 Piotra 3, a także duchy w więzieniu w tym fragmencie. Ale 2 Piotra w wersecie 2, przepraszam, rozdział 2 i werset 4, bo gdyby Bóg nie oszczędził aniołów, gdy zgrzeszyli, ale posłał ich do piekła, wystawiając ich na ponury sąd, aby stanęli przed sądem.

Zwróćmy więc uwagę ponownie na temat demonicznych anielskich istot zamkniętych w więzieniu w oczekiwaniu na dzień sądu. Pomysł jest taki, że zostaną wypuszczeni z więzienia, aby móc wydać wyrok. Wspomniałem już, że może to kryć się za opisem bestii z rozdziału 17, gdzie została ona opisana jako ta, która była, której nie ma i która nadchodzi, ale ona idzie na sąd.

Ale tutaj myślę, myślę, że autor czerpie z tego obrazu ze Starego Testamentu, z literatury apokaliptycznej, tego samego obrazu, który można znaleźć na przykład w 2 Piotra 2:4 i prawdopodobnie także w Judy 6, że teraz Jan nawiązuje do tego, aby przedstawić ostateczny sąd samego Szatana, archetypowej, złej, demonicznej istoty, którą jest sam Szatan. Teraz on również jest oceniany dwustopniowo. Po pierwsze, zamknięcie go w więzieniu.

Po drugie, wypuszczenie go na zewnątrz, aby mógł osądzić. Myślę więc, że stanowi to model wyjaśniający, dlaczego Jan przedstawia tutaj sąd Szatana w dwóch etapach. Jezus mówi także o związaniu szatana.

Na przykład w Ewangelii Mateusza 12:29 mówi o związaniu mocarza. Królestwo Boże nie może, może nadejść tylko wtedy, gdy przyjdzie ktoś, aby związać mocarza, którym jest sam Szatan. Łukasz, rozdział 10, werset 18, mówi o Jezusie, który powiedział: Widziałem szatana spadającego jak błyskawica.

Niektórzy sugerują, że jest to obraz, na którym nawiązuje Jan, lub że Jan odzwierciedla nauczanie Jezusa. Jest to z pewnością możliwe, ale prawdopodobnie powinniśmy zauważyć, że nauczanie Jezusa, inauguracja i nadejście królestwa Bożego

były początkowymi zobowiązaniami. A teraz widzimy ostateczne związanie Szatana i sąd ostateczny, który nastąpi podczas drugiego przyjścia Chrystusa.

Ponownie uważam, że ważną zasadą jest zrozumienie, że od 19 wersetu 11 aż do rozdziału 21 znajdujemy serię wydarzeń, które moim zdaniem będą miały miejsce podczas drugiego przyjścia Chrystusa. Tak więc związanie Szatana, kiedy królestwo Jezusa sprowadziło królestwo Boże na ziemię podczas Jego pierwszego przyjścia, było początkowym związaniem, które obecnie znajduje swój dopełnienie w ostatecznym związaniu Szatana podczas drugiego przyjścia Chrystusa. Innymi słowy, jak mówi Grant Osborne w swoim komentarzu, Szatan jest całkowicie uwięziony w otchłani i nie może uciec.

A powodem, dla którego powiedziano, że jest związany w otchłani, jest to, że nie jest już w stanie zwodzić narodów. To była jego główna rola, począwszy od Księgi Rodzaju 3, gdzie zwodzi Adama i Ewę. W rozdziale 12 i wersecie 9 jest opisany jako zwodzący narody.

I jeszcze raz zwróc uwagę na powiązanie pomiędzy rozdziałem 20 i 12. Później zobaczymy kilka innych powiązań. Zatem Szatan nie jest już w stanie zwodzić narodów.

Zapytamy, dlaczego tak się dzieje, ale kiedy w końcu zostanie uwolniony, będzie w stanie ponownie przekonać narody otwarte na jego zwodniczą moc i przeprowadzić ostateczny atak lub atak na lud Boży w dalszej części rozdziału 20. Ale w tym momencie, przez te tysiąc lat, nie jest w stanie zwodzić narodów. Chociaż w tym momencie nie jest do końca jasne, dlaczego nie wolno mu oszukiwać narodów, przynajmniej tak mi się wydaje.

Zatem teraz, gdy Szatan został związany, i ponownie chcę podkreślić, że moim zdaniem głównym tematem rozdziału 20 jest nadal sąd, związanie i ostateczny sąd samego Szatana. I faktycznie kończy się sceną sądu ostatecznego, ale związanie i sąd szatana wydaje się być głównym punktem rozdziału 20. Teraz, gdy szatan jest związany przez tysiąc lat, kilka następnych wersetów, szczególnie wersety od czwartego do szóstego, powiedz nam, co wydarzy się w ciągu tego tysiąca lat.

Tak naprawdę można by usunąć wersety od czwartego do szóstego, a od pierwszego do trzeciego w naturalny sposób przejść do siedmiu do dziesiątych. Siedem zaczyna się wraz z końcem tysiąca lat; Szatan zostanie uwolniony ze swego więzienia. Ponownie myślę, że odzwierciedla to teksty apokaliptyczne i tło Starego Testamentu dotyczące sposobu postępowania z demonami i ich osądzania.

Ale wersety od czwartego do szóstego są w pewnym sensie dodatkiem, a nie dygresją, ale pośród tego dwuetapowego wiązania i sądu szatana znajdują się wersety od czwartego do szóstego opisujące, co dzieje się w ciągu tego tysiącletniego

okresu . To znaczy, że święci ożyją, zostaną wskrzeszeni i teraz panują z Chrystusem przez tysiąc lat. Dopóki ten okres tysiąca lat się nie skończy, szatan zostanie ponownie wypuszczony.

Ale ja chcę jeszcze raz spojrzeć na ten tekst z punktu widzenia tego, jak często był postrzegany w historii Kościoła, ale chcę mieć oko na to, jak on faktycznie funkcjonuje, jak sądzę, w tym tekście: szerszym kontekście oraz w Księdze Apokalipsy. Tekst zaczyna się od wizji tronów z wersetu czwartego, o której trony wyraźnie przypominają, użyte w całej księdze, aż do rozdziałów czwartego i piątego, wyraźnie przywołują pojęcie królestwa, władzy i suwerenności. Zatem teraz autor widzi trony w liczbie mnogiej, ale nie mówi nam, ile tronów.

Niektórzy spekulują, że są to 24 trony starszych, ale nie sądzę, aby było to możliwe na podstawie rozdziałów czwartego i piątego. Ale Jan nie mówi, że chodzi o 24 starszych; po prostu używa liczby mnogiej tronów. A potem mówi, na których siedzieli ci, którym dano władzę sądzić.

Ciekawe jest też to, że nie mówi nam nawet, kto zasiada na tronach. Inaczej można to ująć: jaki jest związek między tymi, którzy zasiadają na tronach w pierwszej połowie wersetu czwartego, a teraz w drugiej połowie wersetu czwartego, gdzie Jan mówi: „I widziałem dusze tych, którzy zostali ścięci z powodu ich zeznań. Czy to odrębna grupa? Czy więc macie jedną grupę zasiadającą na tronach, a teraz macie inną grupę, tych, którzy zostali ścięci z powodu swojego świadectwa? Albo zastanawiam się, czy powinniśmy traktować to jako odniesienie do tej samej grupy, ponownie z różnych perspektyw.

Jan widzi trony i tych, którzy na nich zasiadają. Teraz opisze bardziej szczegółowo, kim są ci ludzie, którzy zasiadają na tronach. Myślę, że to jeden ze sposobów spojrzenia na to.

Niektórzy sugerują, że osoby zasiadające na tronach w wersecie czwartym to istoty anielskie. Jednym z powodów jest to, że tłem dla tego tekstu wydaje się być siódmy rozdział Księgi Daniela. Widzieliśmy siódmy rozdział Daniela, a także całą księgę Daniela w całym Apokalipsie.

Ale rozdział Daniela 7 odegrał w niektórych momentach kluczową rolę. W siódmym rozdziale Daniela wydaje się, że to niebiańska rada wydaje wyrok w siódmym rozdziale Daniela. Dlatego niektórzy sugerują, że ci na tronach, o których mowa w wersecie czwartym, czyli w pierwszej części wersetu czwartego, to niebiańska rada, być może istoty anielskie.

To oni teraz wydają wyrok. A wtedy dusze ściętych byłyby świętymi, tymi, którzy cierpieli i zginęli z rąk bestii. Zastanawiam się jednak, czy przede wszystkim, patrząc na teksty takie jak rozdział trzeci, werset 21, z powrotem do rozdziału trzeciego i

werset 21, gdzie jedna z obietnic danych zwycięzcy jest dana zwycięzcy, dam prawo do usiąść ze mną na moim tronie.

I uświadomiłem sobie tę wyjątkowość, gdy zwyciężyłem i usiadłem z moim Ojcem na Jego tronie. Czy jest zatem możliwe, abyśmy postrzegali te trony jako ostateczne spełnienie zwycięzców? To są zwycięzcy, którzy teraz zajmują tron.

Co więcej, niezależnie od przypadku, ci, którzy byli duszami tych, których ścięto w drugiej części rozdziału czwartego, ze względu na ich zeznania, są tymi z pozostałych czterech, którzy panują. Ożywają i królują, i właśnie po to są trony. Zastanawiam się więc, czy najlepszym sposobem, aby spojrzeć na to jeszcze raz, jest zobaczenie obu połówek wersetu czwartego jako po prostu różnych sposobów przedstawienia tej samej grupy.

Zatem Jan widzi trony i tych, którzy na nich zasiadają. A potem, po drugie, widzi te same istoty, ale teraz opisuje je jako dusze tych, którzy zostali ścięci za swoje świadectwo, tych, którzy nie czczą bestii ani jej obrazu. A teraz ożyli i panowali na tych tronach przez tysiąc lat.

Więc prawdopodobnie 4A i 4B, obie grupy wprowadzone przez, jak zauważyłem, prawdopodobnie opisują tę samą grupę. A teraz jeszcze jedna rzecz, na którą należy zwrócić uwagę w wersecie czwartym. Większość tłumaczy tłumaczy pierwszą część wersetu czwartego. Widziałem trony, na których zasiadali ci, którzy otrzymali władzę sądenia. To jest dosłownie, bardziej dosłownie i nie pozostawiłoby tekstu mówiącego, że został im wydany wyrok.

Można to odczytać innym sposobem, myślę, że lepszym, jest to: wyrok został wydany za nich lub wyrok został wydany w ich imieniu. Oznacza to, że wyrok został wydany na ich korzyść. Tak więc obraz oczywiście w dalszej części tekstu mówi, że oni panują, ale wtedy chodzi o to, aby sąd został wydany lub wydany w ich imieniu lub na ich korzyść.

To powrót do siódmego rozdziału Daniela, a zwłaszcza wersetu 22. Święci tutaj zostali ostatecznie potwierdzeni. To jest usprawiedliwienie świętych. Oto ostateczna odpowiedź na wołanie męczenników.

Teraz ożywają i królują przez tysiąc lat. Oznacza to, że wyrok jest wydawany i wydawany w ich imieniu. Wyrok zostaje wydany na ich korzyść.

Teraz, zgodnie z siódmym rozdziałem Daniela, zostają oni potwierdzeni przez wskrzeszenie do życia i panowanie z Chrystusem przez tysiąc lat, czyli dokładny okres związania Szatana opisany w wersetach od pierwszego do trzeciego. Dlaczego to jest ważne? Powiedzieliśmy, że rozdział 20, zwłaszcza werset 10, dotyczy przede wszystkim sądu szatana. Ale w środku tego zauważmy, że zauważyliśmy już pewne

powiązania z rozdziałem 12, a mianowicie Szatan jest identyfikowany dokładnie w ten sam sposób, w jaki był w rozdziale 12.

On jest smokiem, starożytnym węzem, który jest diabłem lub szatanem, rozdział 12 i werset dziewiąty. Zwróć także uwagę na opis w wersecie czwartym dusz na ołtarzu, który pod duszami ściętymi, który faktycznie sięga rozdziału szóstego i wersetów od dziewiątego do 11, dusz pod ołtarzem, które zostały ścięte ze względu na ich świadectwo Jezusa i ze względu na Słowo Boże. Ale teraz zauważcie także, że jest napisane, że nie oddawali czci bestii ani jej posągowi i nie otrzymali jej znaku na czole ani na rękach, co również prowadzi nas z powrotem do rozdziału 13.

Zatem myślę, że chodzi tu o tych, którzy w ramach sądu szatana w rozdziale 20, teraz wy, w ramach tego sądu, macie teraz usprawiedliwienie świętych, którzy cierpieli z rąk szatana i bestie. Zatem wszystkie te powiązania z rozdziałami 12 i 13, a także piątą pieczęcią, tymi, którzy zostali zabici i którzy teraz byli pod ołtarzem. Oto więc usprawiedliwienie świętych.

Chcę, żebyście zauważyli, że w ramach sądu szatana zaobserwujecie całkowite odwrócenie, które ma miejsce. Szatan rządził i skazał świętych na śmierć. Teraz masz całkowite odwrócenie.

Święci ożywają i teraz panują, podczas gdy szatan jest zamknięty w otchłani i nie jest już w stanie wykonywać swojego zwodniczego dzieła i nie jest już w stanie angażować się w jakąkolwiek działalność. Teraz każdy może doświadczyć całkowitego usprawiedliwienia świętych. Zatem to odwrócenie jest ważne.

Dokładne odwrócenie rozdziałów 12 i 13, gdzie rządził szatan, królestwo szatana panowało niepodzielnie i był on w stanie skazać świętych na śmierć. Pamiętajcie o pogoni za nasieniem kobiety i o władzy, którą dał dwóm zwierzętom. Zatem szatan rządził; skazał świętych na śmierć.

Teraz, po całkowitym odwróceniu, Szatan jest związany, jego królestwo odebrane, a teraz święci królują i ożywają, abyśmy odkryli, że zostali usprawiedliwieni. Innym pytaniem, które się nasuwa, jest to, kim są te dusze, którym ścięto głowę, i czy stanowią tę samą grupę, co ci, którzy oddają cześć bestii lub obrazowi, a nie otrzymali znaku na czole? Niektórzy postrzegali dwie różne grupy: tych, którym faktycznie ścięto głowę, i wszystkich innych, którzy odmówili oddania czci bestii. Mogą to być więc ludzie, którzy przeżyli, więc zakłada się, że nie wszyscy zginęli śmiercią męczeńską lub zabici za wiarę, a Jan jak dotąd wie tylko o jednej osobie, a jest nią Antypas, chociaż sądzi, że nadejdą inni.

Niektórzy jednak sugerują, że mamy tu dwie odrębne grupy: tych, którzy ponieśli śmierć męczeńską za wiarę, oraz inną grupę, która jest nieco szersza, czyli wszystkich, którzy nie czcili bestii i jej obrazu i którzy odmówili przyjęcia znaku w rozdziale 13.

Zastanawiam się jednak, czy naprawdę potrafimy tak łatwo rozdzielić te dwie rzeczy. Oznacza to, że kiedy czytam Objawienie, wątpię, czy Jan dostrzegłby tych, którzy odmówili oddania czci bestii i jej obrazowi oraz którzy odmówili przyjęcia znaku, nie musieliby, przynajmniej w wizjonerskiej narracji Jana, ci ludzie cierpieliby ostateczne konsekwencje, a to jest męczeństwo, używanie męczeństwa w sposób, w jaki posługujemy się w XXI wieku, kogoś, kto umiera za swoją wiarę.

Wątpię zatem, czy Jan pomyślałby o kimś, kto odmówiłby oddania czci bestii i jej obrazowi oraz odmówił przyjęcia znaku, że ta osoba nie zostałaby zabita, ani nie doznałaby męczeńskiej śmierci z powodu odmowy dostosowania się i poddania. Wątpię zatem, abyśmy widzieli tu dwie odrębne grupy. Zamiast tego myślę, że prawdopodobnie ten obraz tych, którzy odmawiają oddania czci bestii i tych, którzy odrzucają znak na czoło, to ci, którzy są zabijani i ścinani z powodu ich świadectwa i wiernego świadectwa.

Ale prawdopodobnie ta grupa ma po prostu reprezentować cały lud Boży. To znowu, według Księgi Objawienia, Jan dostrzega, że każdy, kto utrzymuje wierne świadectwo i nie chce podążać za bestią, końcowym rezultatem będzie cierpienie i śmierć. Myślę więc, że jest to po prostu sposób Jana na przedstawienie całości ludu Bożego, niekoniecznie sugerujący każdego z nich, jak wiemy, że tak nie jest, że każdy ostatni, ale w kontekście Jana, kontekście historycznym, a także w jego wizjonerskiej narracji utrzymywanie wiernego świadectwa i odmowa pójścia za bestią skutkuje męczeństwem lub śmiercią z powodu wiernego świadectwa.

Dlatego myślę, że werset 4 należy rozumieć jako opisujący jedną grupę ludzi, tych na tronie, a następnie tych, którzy są ścięci z powodu swojego świadectwa i odmowy podążania za bestią. Jest to przedstawienie całego ludu Bożego, obecnego u kresu historii, który zostaje usprawiedliwiony z powodu swego cierpienia. Tak więc bestia królowała wówczas i zabijała lud Boży, a teraz, w ramach swego sądu, towarzyszącego jego sądowi, następuje także usprawiedliwienie świętych, wydawanie wyroku pomimo wyroku szatana i pomimo wyroku świata, a święci wracają i czytają rozdział 11, w którym bestia skazała świętych na śmierć i cały świat radował się, ponieważ było to zwycięstwo, a świadectwo świętego wydawało się daremne, świadectwo świętego wydawało się daremne, teraz oni są potwierdzone.

Szatan jest zamknięty i zamknięty, więc teraz święci mogą zostać usprawiedliwieni i pokazać, że ich świadectwo i ich cierpienie nie poszły na marne, ponieważ, jak powiedzieliśmy, było to dokładne odwrócenie tego, co wydarzyło się w rozdziałach 12 i 13, gdzie Szatan panował i szatan uśmiercił przez zwierzęta, szatan uśmiercił tych, którzy mu się sprzeciwiali, lud Boży, który utrzymuje swoje wierne świadectwo, teraz w dokładnym odwróceniu święci ożywają, otrzymują życie i teraz panują. Okres tysiąca lat prawdopodobnie wywołał więcej spekulacji, a także więcej zamieszania i debat i dyskusji niż jakakolwiek inna kwestia poruszona w Księdze Objawienia. Pokażę wam, dlaczego uważam, że jest to raczej ironiczne, że tak jest. Jednak w

rozdziale 20 Apokalipsy, wersety od 4 do 6, pomimo zwięzłości tych dwóch wersetów w tej części w stosunku do reszty księgi, ta część prawie się wyłoniła.

Te trzy wersety stały się niemal centralnym punktem całej księgi. I chcę trochę porozmawiać o tym tysiącu lat, ale to odniesienie do okresu tysiącletniego, przyjscia do życia i panowania świętych, zwłaszcza w drugiej części wersetu 4, końcowej części wersetu 4, to jest jedyne miejsce, w którym znajduje się wzmianka o świętych, którzy ożyli i panowali przez tysiąc lat. To w zasadzie jedyne odniesienie do Tysiąclecia.

Ale ten tekst sam w sobie stworzył lub był odpowiedzialny za stworzenie całych systemów teologicznych. Był odpowiedzialny za stworzenie całych poglądów na temat eschatologii i wydarzeń czasów ostatecznych. Odegrało to rolę w wyznaniach naszych kościołów w różnych grupach oraz w wypowiedziach doktrynalnych naszych kościołów.

Odegrała także znaczącą rolę w identyfikacji podejść teologicznych i hermeneutycznych do interpretacji samej Księgi Apokalipsy. Często ludzie mówią: czy interpretujesz Apokalipsę w perspektywie przedmilenijnej, czy z perspektywy nietysiąclecia, czy z perspektywy posttysiącletniej? Za chwilę przyjrzymy się tym widokom. Ale chodzi o to, że te wersety same w sobie, te trzy krótkie wersety, wydają się wyłonić jako centralny element Objawienia i są odpowiedzialne nie tylko za stworzenie całych systemów teologicznych i eschatologicznych tego, jak rozumiemy czasy ostateczne, ale także są odpowiedzialne za etykietowanie różnych podejść do tego, jak czytamy całą księgę Apokalipsy wyłącznie w oparciu o te wersety.

Tym, na czym chcę się teraz przez chwilę skupić, jest wzmianka o tysiącu lat. Ta wzmianka o tysiącu lat jest odpowiedzialna za stworzenie systemów eschatologicznych, czyli sposobów patrzenia na czasy ostateczne, i skutkowała w całej historii Kościoła. Tysiąclecie, czyli odniesienie do tysiąca lat, odegrało kluczową rolę w całej historii Kościoła i całym naszym teologicznym myśleniu o czasach ostatecznych.

Wyłoniły się trzy ogólne podejścia i mam nadzieję, że nie muszę poświęcać temu zbyt wiele czasu, są Państwo zaznajomieni z tymi podejściami i z pewnością można o nich przeczytać w licznych podręcznikach, które przedstawiają różne systemy i sposoby patrząc na Tysiąclecie i czasy ostateczne. Jednak trzy różne poglądy w historii interpretacji Objawienia w Kościele i w całym procesie wyrażania przez Kościół jego przekonań na temat eschatologii lub czasów ostatecznych zostały nazwane przedmilenialnymi, posttysiącletnimi lub amilenijnymi. A to wszystko pochodzi z tego tekstu.

Powtórzę: jest to jedyne miejsce w Biblii, w którym wyraźnie można znaleźć odniesienia do tysiącletniego panowania lub tysiącletniego panowania. Nigdzie

indziej tego nie znajdziesz. Nie znaczy to jednak, że Biblia nie wspomina o tym nigdzie indziej.

Wielu znalazło prekursorów tego w niektórych starotestamentowych oczekiwaniach dotyczących ziemskiego panowania, ziemskiego królestwa, takich jak rozdział 7 Daniela i inne miejsca oraz fragmenty Księgi Izajasza, Ezechiela i Jeremiasza. Niektórzy znaleźli wzmianki już w Starym Testamencie. Niektórzy znaleźli odniesienia na przykład w 1 Koryntian 15, w niektórych dyskusjach Pawła na temat Chrystusa panującego, dopóki nie pokona swoich wrogów.

Następnie przekazuje królestwo Ojcu. Wydaje się, że nastąpił postęp i niektórzy postrzegają Pawła w kategoriach rodzących się, odnoszących się do tego, do czego Jan teraz odnosi się bardziej szczegółowo tutaj, w Tysiącleciu. Rzecz jednak w tym, że jest to jedyne miejsce w Biblii, w którym znajdujemy wyraźne odniesienie do Tysiąclecia.

Powtarzam, nie oznacza to, że nie ma tego nigdzie indziej ani że nie jest to w ogóle ważne, ponieważ to jedyne miejsce. Ale ważne jest, aby stwierdzić na początku, że mamy tutaj pojęcie Tysiącletniego Królestwa. A teraz, bardzo krótko, trzy główne podejścia do Tysiąclecia. A tak przy okazji, w ramach tych podejść prawdopodobnie istnieją podklasy, których nie chcę wdawać się w szczegóły.

Zatem nie są one jednorodne. Oznacza to, że kiedy mówimy o premilenializmie, nie oznacza to, że wszyscy patrzą na Millenium w dokładnie ten sam sposób. Mogą istnieć podklasy i podkategorie, do których mogą należeć różne poglądy.

Przede wszystkim jednak pogląd zwany premilenializmem. Premilenializm sugeruje dwie rzeczy. Po pierwsze, nastąpi przyszłe tysiącletnie panowanie.

Istnieje przyszły okres, który jeszcze nie nastąpił, przyszły okres, w którym Chrystus będzie królował nad ziemią wraz ze swoimi świętymi, zgodnie z Objawieniem 20. Po drugie, tutaj pojawia się słowo przed: przedrostek poprzedzający, Jezus Chrystus, powróci przed tym wydarzeniem. Wyczekujemy zatem czasu, kiedy Jezus Chrystus powróci w przyszłości.

Kiedy powróci, ustanowi swoje tysiącletnie panowanie na ziemi. Nazywa się to premilenializmem. Przed Chrystusem następuje Tysiąclecie.

On jest tym, który ustanawia tysiącletnie królestwo. Królestwo nie nadejdzie, dopóki Chrystus nie przyjdzie podczas swego drugiego przyjścia. Tak więc dzieją się wszystkie te plagi, byki i inne rzeczy.

I wreszcie Chrystus powraca. Osądza rozdział 19, a następnie ustanawia na ziemi swoje tysiącletnie królestwo. Zatem Millennium należy wyłącznie do przyszłości.

To się jeszcze nie wydarzyło i nie stanie się, dopóki Chrystus nie powróci. Istnieją różnice w tym zakresie. Podejście, o którym wspominaliśmy, podejście, które interpretuje Apokalipsę raczej dosłownie, często postrzega 20. rozdział Objawienia, Tysiąclecie, jako miejsce, w którym spełniają się wszystkie dosłowne, fizyczne i narodowe obietnice Izraela.

Zatem wszystkie obietnice dane Izraelowi w Starym Testamencie dotyczące króla Dawida panującego na tronie nad narodem, odbudowanej świątyni i przywrócenia Izraelitów do swojej ziemi. Wiele osób to widzi, widzi milenium w rozdziale 20 jako miejsce, w którym to nastąpi. Ale nie wszyscy myślą w ten sposób, to jest Premillennial.

Główną kwestią premilenializmu jest jego przyszłość, a Chrystus powraca pierwszy, aby go ustanowić i zainaugurować. Drugi pogląd jest znany jako postmilenializm. Pogląd ten nie jest tak powszechny jak pierwszy, chociaż istnieje zdecydowana mniejszość, która nadal go podziela.

Zasadniczo postmilenializm, podobnie jak premilenializm, jest poglądem pierwszym. Postmilenializm uważa, że Tysiąclecie jest wciąż przyszłością i nastąpi na Ziemi. Zatem zgadza się, że istnieje przyszłe Tysiąclecie, przyszłe panowanie, które będzie miało miejsce na ziemi. Jednakże różnią się między sobą tym, że myślą, że przyszłe Tysiąclecie na ziemi będzie tego rezultatem, w bardzo prosty sposób i może w zbyt dużym uproszczeniu, ale twierdzą, że będzie to wynikiem misji Kościoła, głoszenia przez Kościół i szerzenia ewangelii, i dzięki mocy Ducha, doprowadzi to ostatecznie do inauguracji czegoś w rodzaju złotej ery zwanej Tysiącleciem.

A potem, po Tysiącleciu, po tym panowaniu na ziemi, po tej złotej erze, wtedy Chrystus powróci, stąd postmilenializm. Zgadzają się zatem, że Millennium należy do przyszłości. Podobnie jak w przypadku pierwszego poglądu, premilenializmu, Tysiąclecie to przyszły okres na ziemi, w którym w wyniku głoszenia ewangelii i działania Ducha nastanie złoty wiek, w którym sprawiedliwość zapanuje niepodzielnie, ale wtedy Chrystus następuje po tym wydarzeniu na końcu, aby następnie ustanowić nowe niebiosa i nową ziemię.

Stąd Postmillennial. Trzeci pogląd, który również charakteryzuje się pewnymi zmianami, ale jest to pogląd znany jako amilenializm. Ponownie, jest to bardzo powszechne podejście, które było powszechne od wieków we wczesnym Kościele.

Słowo ah, w przeciwieństwie do dwóch pozostałych przedrostków, temporal, pre i post, jest rodzajem konstrukcji prywatnej, która oznacza nie lub nie. Zatem dosłownie żadnego tysiąclecia. W pewnym sensie jest to określenie błędne, ponieważ nie twierdzi się, że tysiąclecie w ogóle nie istnieje.

Mówią, że nie ma przyszłego fizycznego, ziemskiego tysiąclecia. Nie ma określonego okresu w przyszłości. Zamiast tego amillenaryzm twierdzi, że cała epoka kościoła to tysiąclecie.

Okres pomiędzy pierwszym przyjściem Chrystusa a drugim przyjściem Chrystusa, cały ten okres, to tysiąclecie symbolizowane przez tysiąc lat. I jest to czas, w którym święci królują z Chrystusem z nieba. Istnieje cała gama tekstów Nowego Testamentu, które wykazują, że Chrystus został wywyższony do nieba i zasiadł w niebie, po prawicy Boga, z której panuje nad całym stworzeniem i że my królujemy z Nim.

Niektórzy sugerują, że Tysiąclecie nastąpi po śmierci świętych. Kiedy umrzemy i pójdziemy do nieba, wtedy będziemy królować z Chrystusem z nieba. Rzecz jednak w tym, że Tysiąclecie nie ogranicza się do jednego okresu, stąd amilenializm.

Zamiast tego Tysiąclecie, tysiąc lat, symbolizuje cały okres ery kościoła, całą historię Kościoła, gdzie Chrystus rządzi z nieba, a święci rządzą wraz z nim. Zanim przedstawię kilka obserwacji związanych z Tysiącleciem, warto przypomnieć, że chrześcijanie na przestrzeni dziejów Kościoła byli na ogół tolerancyjni wobec różnych poglądów na temat Tysiąclecia. To interesujące, gdy spojrzysz na niektóre z naszych wczesnych stwierdzeń wiary w pierwszych wiekach Kościoła; tak naprawdę nie ma w nich oświadczenia milenijnego.

Jednak Kościół był tolerancyjny wobec różnych poglądów na temat Tysiąclecia, a pobożni, inteligentni chrześcijanie na przestrzeni wieków wyznawali wszystkie trzy z tych poglądów. A niektórzy nawet czasami zmieniali zdanie, przedstawiając inne poglądy. Rzecz w tym, że nigdy nie było oficjalnego stanowiska Kościoła i nigdy nie było stanowiska ortodoksyjnego. Żaden z tych trzech poglądów nie jest oficjalnym stanowiskiem Kościoła ortodoksyjnego.

Zamiast tego historia Kościoła tolerowała różne podejścia do Tysiąclecia. Myślę, że to powinno ubarwić sposób, w jaki dzisiaj patrzymy na Millennium. Wychowałem się w środowisku, w którym, jeśli nie wyznajesz jednego z tych poglądów, cały twój pogląd na Biblię jest podejrzany, twoja zdolność interpretowania reszty Biblii jest kwestionowana, a cała twoja duchowość i relacja z Jezusem Chrystusem jest kwestionowana. trzymany w podejrzeniu.

Myślę, że historia Kościoła, a także niektóre komentarze, które chcę poczynić na temat tego rozdziału, powinny nam przypominać, że jeśli kiedykolwiek tu się znajdziemy, musimy podejść do tekstu z pokorą; jeśli w ogóle, musimy być tolerancyjni wobec różnych poglądów i różnych podejść. Nie mówię tego, żeby mieć na myśli, że twój pogląd na Millennium nie jest ważny i tak naprawdę nie ma znaczenia, a ten tekst nie ma znaczenia i możesz lub powinien w pewnym sensie zamieść go pod dywan i po prostu zignorować. Nie, przeczytanie tego tekstu jest

ważne; ważne jest, aby zdecydować, co o tym myślisz i zdać sobie sprawę z konsekwencji sposobu, w jaki czytasz tekst.

Myślę jednak, że ważniejsze od tego, jaką pozycję zajmujesz, jest to, jak ją zajmujesz i co z nią robisz. Zanim więc powiem, jak podchodzę do tego tekstu i jak na niego patrzę, chcę poczynić kilka obserwacji, które moim zdaniem powinny wyznaczać kierunki naszego podejścia i niezależnie od tego, jak go czytamy, myślę, że powinny wyznaczać sposób, w jaki interpretujemy tekst. Po pierwsze, uważam, że odniesienie do tysiąca lat należy rozumieć symbolicznie, ponieważ wszystkie inne liczby i wszystkie inne okresy czasu widzieliśmy w Księdze Objawienia, niezależnie od tego, czy jest to trzy i pół roku, czy 42 miesiące lub 1260 dni lub cokolwiek innego, pół godziny, godzina i liczba siedem, liczba 12 itd., itd.

Myślę, że powinniśmy przyjąć tysiąc lat w taki sam sposób, w jaki traktujemy inne liczby i inne odniesienia do okresów jako symboliczne. Innymi słowy, tysiąc lat niekoniecznie odnosi się do określonego okresu, który trwa długo. To mogło.

Innymi słowy, może odnosić się do niemal dowolnego okresu czasu. Może odnosić się do okresu o niemal dowolnej długości i czasie trwania. Zatem liczba tysiąc prawdopodobnie oznacza, jak widzieliśmy, liczba dziesięć zwykle oznacza pełnię i dopełnienie.

Więc teraz masz dziesięć razy 100, to duża liczba. Myślę zatem, że tysiąc oznacza okres czasu, który reprezentuje lub tysiąc reprezentuje pełnię i kompletność i może odnosić się do okresu o praktycznie dowolnym czasie trwania, krótkim lub bardzo długim. Wątpię jednak, czy Jan miał zamiar traktować to jako odniesienie do dosłownego okresu tysiąca lat i 360 dni.

Zamiast tego znaczenie tego ma symboliczna wartość tysiąca. Jest to duża okrągła liczba wskazująca pełnię i zakończenie, która może odnosić się do okresu o praktycznie dowolnym czasie trwania. Po drugie, jest to kwestionowane, ale sugeruję, że moim zdaniem jest to ważna zasada, która powraca do naszej dyskusji na temat rozdziału 19, wersetu 11.

Myślę, że powinniśmy przeczytać rozdział 20, w którym jest mowa o tysiącletnim panowaniu; rozumiemy to jednak, musimy to czytać jako odnoszące się do tego, co wydarzy się podczas drugiego przyjścia Chrystusa. Oznacza to, że rozdział 19, wersety 11 aż do końca rozdziału 20 i do rozdziału 21 w wersecie 8 zawierają serię obrazów lub scen odnoszących się do tego, co wydarzy się podczas drugiego przyjścia Chrystusa. Tak więc, jak sądzę, w rozdziale 19, wersecie 11, kiedy niebiosy są otwarte, wprowadzamy nową scenę i dlatego uważam, że rozdział 20, cały rozdział 20 i to odniesienie do tysiącletniego panowania muszą zostać rozpatrywane w kontekście tego szerszego cyklu obrazów, które stanowią różne sceny lub różne sposoby interpretacji znaczenia i doniosłości powtórnego przyjścia Chrystusa.

Zatem cokolwiek pomyślimy o tym tysiącu lat, wydaje mi się, że należy je z nim powiązać, a dzieje się to podczas przyjsia Chrystusa, poczynając od rozdziału 11. Teraz jedną z najważniejszych kwestii jest: jak powiązać rozdziały 19 i 20? Objawienie 19 to scena sądu ostatecznego, jeźdźca i białego konia w wersetach od 11 do 21. Jak chronologicznie odnosimy to do rozdziału 20? Bardzo kluczową cechą niektórych lub, powiedziałbym, kluczowym założeniem, kluczowym założeniem niektórych schematów milenijnych jest to, że wydarzenia z rozdziału 20 muszą wydarzyć się po rozdziale 19.

To rzeczywiście może być prawda, ale znowu musimy to wykazać. Nie możemy po prostu tego założyć, ponieważ – jak zasugerowałem – nie sądzę i widzieliśmy to w innym miejscu Księgi Objawienia, że Jan nie zawsze przedstawia rzeczy w sposób wskazujący ich porządek chronologiczny. Zamiast tego jest bardziej zainteresowany podaniem kolejności, w jakiej widział rzeczy.

Czasami więc Jan może nawiązać do tego samego wydarzenia lub tego samego okresu, ale spojrzeć na nie z różnych perspektyw. Zatem rozdziały 19 i 20 mogą następują po sobie i mogą być powiązane chronologicznie, ale możliwe jest, że rozdział 20 będzie innym sposobem spojrzenia na to samo wydarzenie co rozdział 19, ale z innej perspektywy. W każdym razie chcę wyjaśnić, że wychodzę z założenia, które, jak sądzę, znajduję w tekście, że poczynając od rozdziału 19, wersetu 11, wszystko, aż do rozdziału 21 i wersetu 8, odnosi się do tego, co dzieje się w drugim przyjsie Jezusa Chrystusa.

Zatem trzecia rzecz, o której już wspominałem, związana z punktem drugim, już o tym mówiłem, ale chodzi o to, że rozdziały 19 i 20 niekoniecznie należy traktować jako ciąg chronologicznej sekwencji wydarzeń. Zatem niekoniecznie musi nastąpić najpierw jeździec i biały koń, którzy przyjdą sądzić, potem związanie Szatana, potem po jego związaniu, tysiącletnie panowanie, a potem po tysiącletnim panowaniu wyzwolenie Szatana w ostatecznej bitwie, a potem odbędzie się sąd nad wielkim białym tronem. Jest to możliwe, ale nie możemy zakładać, że Jan przedstawia dokładny porządek chronologiczny, w jakim mogą mieć miejsce te wydarzenia.

Powiedziałem już, że możliwe, że na to patrzy, ale bardziej prawdopodobne jest, że bada znaczenie i znaczenie tego, co dzieje się, gdy Chrystus powróci, używając różnych obrazów i scen, aby opisać mniej więcej te same wydarzenia lub ten sam okres czasu, co dzieje się, gdy Chrystus powróci. Ostatnią rzeczą, którą chcę powiedzieć, ostatnią obserwacją, którą chcę powiedzieć, jest to, że jest to, jak już zauważyliśmy, jedyne miejsce w Nowym Testamencie, gdzie znajduje się wzmianka o tysiącletnim panowaniu. Nie chcę z tego zbyt wiele wyciągać, bo na przykład w Starym Nowym Testamencie nie znajdziemy słowa trójca, ale to nie znaczy, że nie jest ono ważne i nie było ważne dla kościoła.

Nie chcę więc tego mówić, ponieważ nie znajdziemy wyraźnego sformułowania o tysiącletnim lub tysiącletnim panowaniu, Millennium nie jest słowem greckim. Millennium to łacińskie słowo oznaczające tysiąc lat i przenieśliśmy to na język angielski, ale ponieważ w innym miejscu Księgi Objawienia nie znajdujemy odniesienia do tysiącletniego ziemskiego panowania, nie oznacza to, że nie jest ono ważne. Ale interesujące jest to, że kiedy czytam tekst Objawienia 20. oraz wersety 4 i 6, odniesienie do Tysiąclecia jest dość tajemnicze. Innymi słowy, tak naprawdę nie mówi nam, co się dzieje, poza tym, że święci ożywają i królują.

To wszystko, co jest tam napisane. Nie mówi nam, nad kim sprawują władzę, a może nie o to tu chodzi. Może znowu chodzi o to, że oni panują w przeciwieństwie do panującej bestii i szatana.

Nie jest nawet wyraźnie powiedziane, gdzie przebywają, gdy panują. Nie jest powiedziane, czy królują z nieba, czy z ziemi. To znaczy, spójrz na tekst.

Po prostu nie jest to powiedziane. Otóż założenie wydaje się być takie, że w świetle podkreślenia w Objawieniu, że królestwo świata musi stać się królestwem naszego Boga i Zbawiciela, założenie wydaje się być takie, a także fakt, że Szatan rządził świętymi na ziemi, założenie wydaje się być, myślę, że być może uzasadnione, czy to panowanie ma miejsce na ziemi. Ale ciekawe, że John nie mówi tego wyraźnie.

Również w rozdziałach 1 i 5 znajdujemy odniesienia do świętych, którzy panują na wieki wieków, co wydaje się teraz spełniać. Ale co intrygujące, niewiele mówi o tym, gdzie są święci i nad kim panują. Nie mówi nam nic więcej, co wydarzy się w ciągu tego tysiącletniego okresu.

Czy jest to czas, w którym spełniają się obietnice Izraela, czy też jest to czas długiego panowania, podczas którego przychodzi Chrystus i porządkuje system polityczny, gospodarczy i religijny? Tekst nam tego nie mówi. Uważam, że interesujące jest to, że niektóre z tych pytań są dość tajemnicze i niejasne. Zamiast tego, jak sądzę, czytając ten tekst, jednym z powodów, dla których jest on tak krótki, jest to, że jest to jedynie wstęp.

Cóż, po pierwsze dlatego, że moim zdaniem najważniejsze jest to, że rozdział 20 dotyczy sądu szatana, a nie przede wszystkim tysiącletniego królestwa. Ale po drugie, myślę, że powodem, dla którego to jest tak krótkie, jest ożywienie i panowanie tutaj, jest preludium do Objawienia 21 i 22. Kiedy czytasz 21 i 22, w tym miejscu odpalają wszystkie fajerwerki.

W tym miejscu pełne ujawnienie nagrody świętych, usprawiedliwienie świętych, panowanie świętych, rozdział 22, werset 5, kończy się panowaniem świętych na wieki wieków. Myślę, że rozdział 20 jest po prostu oczekiwaniem i przygotowaniem do tego. Zatem w rozdziałach 21 i 22 mają miejsce wszystkie fajerwerki.

To tak, jakby to był punkt kulminacyjny. Na to czekaliśmy, a nie na rozdział 20, Tysiąclecie. Jest 21 i 22.

Co ciekawe, w odpowiedzi na tych, którzy powiedzieliby: cóż, Tysiąclecie jest konieczne, ponieważ to właśnie tam spełniają się wszystkie fizyczne obietnice Starego Testamentu. Problem polega na tym, że wszystkie teksty, wszystkie teksty Starego Testamentu, które odnoszą się do obietnic Starego Testamentu, występują teraz w Objawieniu 21 i 22, jak się przekonamy. Zatem głównym celem tej księgi nie jest Objawienie 20; jest 21 i 22.

Dlatego uważam, że nasza interpretacja powinna odzwierciedlać akcent położony w Apokalipsie. Nasza interpretacja Księgi Objawienia i nasza interpretacja rozdziału 20 powinna odzwierciedlać podkreślenie samego Objawienia, że rozdział 20, Tysiąclecie, w rzeczywistości mówi nam bardzo niewiele. Zamierzam zasugerować, dlaczego i jak to wpływa na sposób, w jaki to interpretujemy, ale nie powinniśmy się na tym skupiać. Jednak powinniśmy skupić się na rozdziałach 21 i 22, ponieważ to tam następuje kulminacja Bożego zamysłu co do historii, kulminacja Bożego usprawiedliwienia i nagrody dla swego ludu, kulminacja odkupieńczej historii Boga zostaje ostatecznie osiągnięta, nie w rozdziale 20, ale w 21 i 22.

Zatem nasze zrozumienie i interpretacja Tysiąclecia w Objawieniu 20 powinny to odzwierciedlać. Zatem w następnej sekcji, w oparciu o niektóre z tych obserwacji, chcę zasugerować, jak czytam rozdział 20 i co moim zdaniem on robi, jeśli chodzi o jego znaczenie i jak funkcjonuje w kontekście rozdziału 20, ale także w kontekście całej książki.

To jest dr Dave Mathewson w swoim kursie na temat Księgi Objawienia. To jest sesja 26 na temat Apokalipsy Jana 20, „Związanie szatana” i „Wprowadzenie do milenium”.